



Zaburzenia uniwersyteckie we Lwowie. Demonstracja strajkującej młodzieży przed gmachem politechniki.

dalej obok wykonywania kontroli udzielać wszędzie potrzebnych pouczeń i wskazówek, informować dyrekcyję we Lwowie, jako władzę przełożoną, o potrzebach wszelkich kategorii służby pocztowej, wreszcie przez wydawanie bezpośrednich zarządzeń na miejscu, przyczyniać się do uproszczenia i przyspieszenia toku służby.

Szefem inspektoratu mianowany został dotychczasowy dyrektor krakowskiego urzędu pocztowego, radca dworu Maryan Biliński; do zakresu jego władzy na nowym stanowisku należy czuwanie nad należytem funkcjonowaniem ruchu pocztowo-telegraficznego we wszystkich urzędach, podległych inspektoratowi, badanie wszelkich usterek i nieprawidłowości, które dojdą do jego wiadomości, oraz dążenie do usunięcia wszelkich braków w tym zakresie.

Nowy urząd wszedł w życie z dniem 1 lutego, a na otwarcie przybyli z Wiednia jeneralny dyrektor poczt, szef sekcji dr. Wagner, radcy ministeryalni Posch i Hoffer oraz koncepista Jonak, ze Lwowa zaś prezydent dyrekcyi pocztowej Ryszard Wopatarni i radca pocztowy dr. Jakesch.

W dniu otwarcia zebrali się przybyli z Wiednia i Lwowa dygnitarze w biurze dyrektora pocztu, gdzie oczekiwał ich już szef inspektoratu, radca dworu Biliński, nowy dyrektor urzędu pocztowego, naczelnicy sekcji telegrafu i telefonu, oraz naczelnicy wszystkich eraryalnych urzędów pocztowych z okręgu inspektoratu. Wprowadzenia w życie nowego urzędu dokonał szef sekcji dr. Wagner, poczem przemawiali inni dygnitarze, omawiając znaczenie inspektoratu i życząc jaknajpiękniejszego rozwoju nowemu urzędowi.

Po uroczystości otwarcia goście z Wiednia i Lwowa złożyli wizytę prezydentowi miasta Krakowa, dr. Leo, poczem udali się do Starego teatru,

gdzie odbyło się śniadanie, zastawione przez gminę m. Krakowa. Rolę gospodarzy pełniło prezydium



W przededniu egzotycznej wojny: Prezydent republiki Haiti gen. Simons i jego oficerowie przyboczni.

miasta z prezydentem dr. Leo na czele, obecni zaś byli prócz gości posłowie sejmowi i do rady państwa, przedstawiciele izby handlowej i przemysłow-

wej, dyrekcyi kolei państwowych, grono radców miejskich, wreszcie przedstawiciele sfer kupieckich i przemysłowych. Wśród przemówień i toastów spędzono mile dłuższy czas.

Wieczorem podejmowała gości bankietem w sali Grand-Hotelu izba handlowa i przemysłowa. Na zakończenie udali się uczestnicy zebrania na bal maskowy w resursie urzędniczej, gdzie powitał ich komitet balowy.

Wspomnieć jeszcze należy, że zastępcą radcy dworu Bilińskiego w urzędzie szefa inspektoratu mianowany został komisarz dyrekcyi pocztowej, Aleksander Stroka, który również w tych dniach objął urzędowanie w Krakowie.

Zaburzenia uniwersyteckie we Lwowie.

Zajścia na wszechnicy Jagiellońskiej, zajścia niewątpliwie smutne, zwłaszcza że jako konsekwencje przyniosły ze sobą interwencję policyjną a nawet wojska, wreszcie zaś zawieszenie na dłuższy czas wykładów i wstrzymanie normalnego toku życia uniwersyteckiego, odezwaly się głośnie — i to w dosłownym znaczeniu — echem wśród młodzieży akademickiej i technicznej we Lwowie.

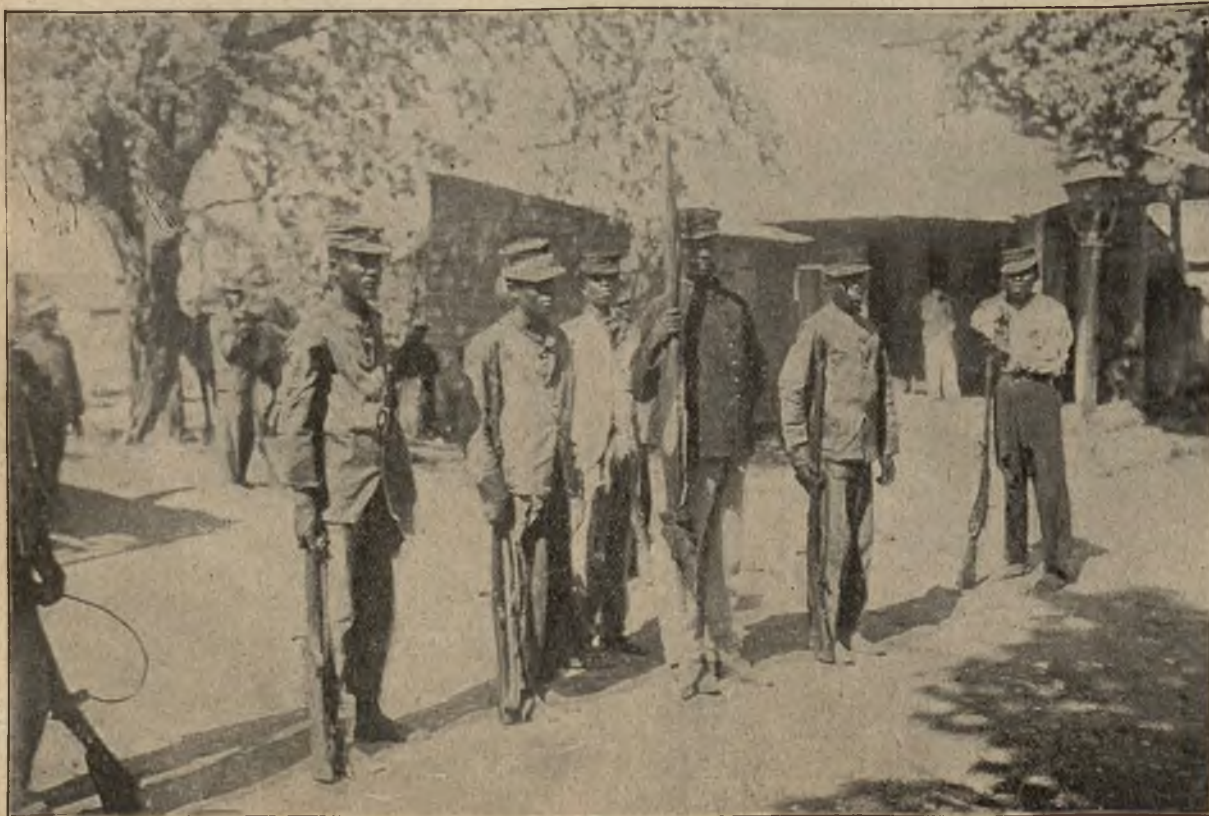
Nie było to niespodzianką, gdyż już w czasie śledztwa dyscyplinarnego, wytoczonego uczestnikom demonstracji przeciw prof. ks. Zimmermannowi, stu-

denci lwowscy zapowiadali, że w razie, gdyby senat krakowski skazał choćby część demonstrantów i gdyby młodzież krakowska z tego powodu podjęła strajk, to i oni zmanifestują swą solidarność z kolegami krakowskimi i urządzą strajk zarówno na uniwersytecie, jak na politechnice. Hasło manifestacyjnego strajku podjęła przede wszystkim młodzież postępową, a przyłączyli się do niej oczywiście syoniści i Rusini, bo tym z natury rzeczy na rękę są wszelkie awantury w murach uniwersytetu lwowskiego. Natomiast młodzież demokratyczno-narodowa, która we Lwowie stanowi bardzo liczną i solidarnie trzymającą się grupę, postanowiła nie dopuścić do wstrzymania wykładów i choćby przemocą odeprzeć ataki młodzieży t. zw. postępowej, gdyby ta chciała wykłady uniemożliwić.

Na politechnice zaś sprawa ułożyła się prościej, gdyż tam młodzież jest bardziej jednolita i strajk, ogłoszony przez postępowców, miał zapewnione powodzenie.

Jasna rzecz, że w tych warunkach, zwłaszcza wobec znanego temperamentu młodzieży lwowskiej, musiało przyjść i we Lwowie do awanturniczych zajść, nie przypuszczano tylko, że przybiorą one tak ogromne rozmiary, bodaj że większe niż w Krakowie, choć właściwie Lwów nie był sprawą wykładów ks. Zimmermanna ani konsekwencyami wyroku senackiego bezpośrednio interesowany.

Zaraz na pierwszą wieść o zaburzeniach w Krakowie, zwołano we Lwowie wiec ogólno-akademicki do westybulu politechniki, celem zajęcia stanowiska wobec wypadków na wszechnicy Jagiellońskiej. Już na wstępie okazało się, że młodzież akademicka we Lwowie, podobnie jak w Krakowie, rozmaicie zapamiętuje się na tę sprawę i że część oświadcza się za



W przededniu egzotycznej wojny: Sztandar republiki Haiti i gwardya honorowa.